

ŻYCIE WARSZAWY

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr 262 (331)

Warszawa, Sobota, dnia 22 września 1945 r.

Rok II

Gospodarzyć oszczędnie!

Ogólnie znana rzeczka jest, że łatwiej nam zdobyć się na wielkie czyny i cnoty — bohaterstwo, nieugiętość, umiłowanie wolności, litość, tolerancję itp., które leżą już w naszej naturze, aniżeli — na zwykłe cnoty „dnia powszedniego”, że wliczymy tylko przeczność, gospodarność, oszczędność, wytrwałość.

A przecież te właśnie cechy w życiu państwowym państw i społeczeństw mają zasadnicze znaczenie.

Trwonienie grozi publiczności, rozrzutność — z kieszeni państwowej, brak poczucia odpowiedzialności za majątek powierzony, były u nas faktami ogólnie znanymi, szczególnie w okresie ostatnich lat przed wojną. Szałowano hojną ręką ze skarbów Państwa na różne „cele”, „radosnej twórczości”, „dotowania zasłużonych”, bo nie to przecież nie kosztowało tych, którzy trwonili grozić publiczności, bo nie szło to z ich kieszeni.

Ci sami ludzie, lub spod ich znaku, podobnie poczynali sobie i na emigracji w Londynie. Znałe przecież były całemu społeczeństwu polskiemu, a napiętnowane przez prasę angielską, wyczyni naszych „pał ministrów”, które w latach wojny rozjeżdżały po Londynie samochodami urzędowymi ich mężów na targi, po sprawunki, na koncerty, wówczas, gdy żony mężów stanu angielskich chodzą pieszo, bo oszczędność benzyny była nakazem chwili.

Znałe przecież było szafowanie przez „rząd londyński”, „subwencjami”, wysokimi pensjami. Głośno było dostanie tych wszystkich „cierpiotników” — bo przecież nie to nie kosztowało oświecenia żadnego z nich.

Wielkie przemiany, jakich dokonała Polska w swym ustroju, w stosunkach politycznych i społecznych w strukturze gospodarczej i społecznej, muszą znaleźć swój wyraz, również w tych, zdawałoby się pozornie nieistotnych, drugorzędnych przejawach naszego życia osobistego i zbiorowego — jakimi są poszanowanie dobra publicznego, oszczędność, rzetelna gospodarka majątkiem powierzonym.

Władze nasze zajęły już dawno jasne i zdecydowane stanowisko w walce z jawnym marnotrawstwem grozi państwu. W szeregu enuncjacji dawały one wyraz konieczności daleko posuniętej oszczędności, ograniczeń i wyrzeczeń, jakie są w chwili obecnej nieodzowne zarówno w życiu prywatnym jak i publicznym.

Mimo to jednak, stanowisko takie nie znajduje u nas jeszcze należytego zrozumienia szczególnie wśród naszego aparatu urzędniczego.

Wzamy dla przykładu zagadnienie transportu samochodowego. Wiemy, że mamy niedostateczną ilość taboru i brak środków jednych. Jasne jest więc, że każdy litr benzyny, każdy kilometr drogi jaką ma odbyć auto, powinien być oględnie i celowo dysponowany. Tymczasem ileż samochodów krąży z przegrodzonymi pasażerami, ile z nich odbywa kursy nieprodukcyjne, ile z nich użytych jest do transportu, który mógłby być zastąpiony 5-krotnie tańszym transportem kolejowym. Ile samochodów służbowych, używanych jest dla celów czysto prywatnych, dla wygody i przyjemności. Dzieje się to dlatego, że łatwość rozporządzania dobrem publicznym idzie w parze z niedostatecznie jeszcze rozwiniętym u nas poczuciem poszanowania tego, co nie stanowi prywatnej własności jednostki, lecz jest dobrem ogólnym. Dowodem tego, jak ważne jest zagadnienie transportu samochodowego, i jakie w tej dziedzinie panują stosunki, może być fakt, że sprawa ta zainteresowała się osobie ob. Premier, przeprowadzając przed niedawnym czasem kontrolę ruchu samochodowego w stolicy. Kontrola ta niewątpliwie potwierdziła fakty o których piszemy.

Ta sama „lekka ręka” w stosunku do wydatków idących ze Skarbu Państwa można zaobserwować i na innych odcinkach naszego życia gospodarczego w różnych instytucjach i urzędach. Są nimi zbędne a wiele kosztowne różnego rodzaju delegacje i wyjazdy służbowe, podejmowane w zbyt licznych zespołach i na okres czasu przekraczający o wiele istotne potrzeby; są nimi przesyłki lokalowe różnego rodzaju biur i komórek aparatu wykonawczego, szczególnie szkodliwe dziś w okresie głodu mieszkaniowego. Są nimi wybujałe żądania różnego rodzaju kierowników i naczelników, którzy niejednokrotnie łączą sprawy swego prestiżu z koniecznością posiadania samochodu, odpowiedniego gabietu etc.

Wszyscy oni zapominają, że Państwo jest biedne, że jest na dorobku; — że poprawa i powołanie następców będzie tylko wówczas, jeśli będziemy pracowali wydajnie i oszczędnie, oszczędzając na każdym kroku.

Walce z tymi i temu podobnymi szkodliwymi przejawami naszego życia podjęły już organy państwowe z Biurem Kontroli Państwa i Nadzwyczajną Komisją do Walki z Łapownictwem i Nadużyciami na czele.

Walce z tym zjawiskiem musi podjąć również całe społeczeństwo. Tak jak podjęliśmy walkę z szabrownictwem i łapownictwem, tak jak zwalczaliśmy wszelkie przejawy nieuczciwości, niedbalstwa, lekceważenia obowiązków, tak samo podjąć musimy walkę z marnotrawstwem dobra publicznego we wszelkiej postaci na każdym odcinku.

Nasz wysiłek, a w szczególności wysiłek robotnika nad podniesieniem wydajności pracy, zwiększeniem produkcji, uruchomieniem nowych warsztatów pracy, podniesieniem dobrobytu ogólnego, byłby w znacznym stopniu zaprzeczony, gdybyśmy nie potrafili równocześnie podnieść i każdego z nas poczanowania teo wszystkiego, co składa się na pojęcie i treść majątku narodowego, utrwalenia myśli oszczędności nie tylko w życiu prywatnym, lecz i publicznym — a co za tym idzie nauczyć się cenić groź państwową i umniejszyć w takim stopniu, jak nasz majątek

Prez. Bierut dekoruje gen. Eisenhowera Krzyżem Grunwaldu I klasy Wielki Dowódca zwiedza stolicę Polski

Krótko, bo zaledwie 4-godzinna była wizyta w Warszawie gen. Eisenhowera, który przybył na zaproszenie Prezydenta K. R. N. Bolesława Bieruta, by z rąk jego otrzymać Krzyż Grunwaldu I klasy — wyraz hojności i wdzięczności Polski dla potężnego sojusznika.

Na lotnisku

Punktualnie o godz. 11-jej rano polyskliwy Douglas, lecący z Berlina, zatoczył szerokie półkole nad Okęciem i cicho spłynął na lotnisko.

Sprężystym, żołnierskim krokiem schodzi na trawę wódz Armii Sprzymierzonych, mąż w sile wieku, krzepkiej postawy, zdobyty niby puklerzem tęczyowym, dystynkcjami wszystkich państw świata. Witają go przedstawiciele Kządu, KRN, generalicja z gen. Spychalskim na czele, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorami Bliss-Lane, Rady Narodowej m. st. Warszawy, reprezentacja Zarządu Miejskiego, delegacje, organizacje społeczne, dziennikarze i inni.

Bukiet biało-purpurowych róż, hymny narodowe amerykański i polski — to niby uścisk bratnich dłoń. Generał kroczy wzdłuż szpalu kompanii honorowej, za nim jego świta: gen. por. Walter B. Smith, który przyleciał specjalnie z Frankfurtu n/M. do Berlina, by towarzyszyć Wodzowi do Warszawy, płk. Ernest R. Lee i dwaj adjutanci.

Krótkie, jak mgnienie oka, powitania i uściski dłoń, po czym kawalkada lśniących limuzyn kłnie do ambasady amerykańskiej do „Polonii”, gdzie nadjeżdżające wozy muszą się przecisnąć przez zwarty, wiatujący tłum. Wódz jeszcze tego samego dnia o 3-jej po poł. wraca do Berlina, trzeba się więc śpieszyć z wypełnieniem całkowitego programu wizyty.

Przejażdżka po Warszawie

Za 10 minut już schodzimy na dół, by udać się na zwiedzanie Warszawy. Tym razem poczet nasz jest bardzo nieliczny: na czele otwarty wóz Gości amerykańskich, za nim ekipa wytwórni filmowej W. F., dwie limuzyny: ambasady amerykańskiej i Min. Spraw Zagranicznych, a potem już tylko jeden mały, zwrotny motocykl „Życia Warszawy”, który nie opuszcza gości aż do końca wycieczki.

Ul. Marszałkowska, Królewska, Pl. Saski. Widzimy miarowy ruch głowy gen. Eisenhowera — w lewo, w prawo. Siedzący obok gen. Spychalski coś zawzięcie mu tłumaczy i opowiada. Przy pomniku Kopernika żywy ruch ręką — gest oburzenia, czy zdumienia?...

Pierwszy postój u grobu Nieznanego Żołnierza. Wsiadamy. Generał Eisenhower składa na płycie kamiennej wiązankę róż.

Ważne uchwały

Komisji Kontrolnej w Berlinie

LONDYN (Polpress). Korespondenci pism brytyjskich donoszą z Berlina, że międzysojusznicza Komisja Kontroli powzięła kilka ważnych uchwał regulujących życie Niemców:

1) Żaden Niemiec nie ma prawa przechodzić przeszkolenia wojskowego w jakiegokolwiek formie. Wszelkie parady przypominające wojskowe — są zabronione. Zabronione są związki b. kombatanów, które odgrywały tak wielką rolę w życiu Niemiec po pierwszej wojnie światowej. Władze sojusznicze zdecydowane są wykorzystać wszystko, co łączy się z tradycjami militarystycznym niemieckiego lub podtrzymuje ducha wojskowego.

2) Zniesiono 26 ustaw hitlerowskich, stanowiących podstawę prawną III Rzeszy. Wśród nich znajduje się 12 ustaw rasowych wymierzonych przeciw Żydom.

3) Uzgodniono, że Niemcy będą traktowane jako jedna jednostka gospodarcza. Mocarstwa wspólne będą regulowały import i eksport niemiecki, zgodnie z uchwałami powziętymi w Poczdamie. Import do Niemiec będzie ograniczony do minimum. Mocarstwa dbać będą o to, aby sprawiedliwie rozdzielano w Niemczech towary między ludność.

4) Mocarstwa będą informować się wzajemnie o ustawach i zarządzeniach wydawanych w poszczególnych strefach okupacyjnych.

Przed wyborami w Grecji

NOWY JÓRK (Polpress). Sekretarz „Greco-Amerykańskiej Rady” Mandalakis oświadczył przedstawicielom prasy, że wysłał do rady ministrów spraw zagranicznych w Londynie depesze, w której nalega, aby poczyniono odpowiednie kroki w celu utworzenia w Grecji demokratycznego rządu, który odpowiadałby postanowieniom konferencji krymskiej. Depesza podkreśla, że kryzys w Grecji jest wynikiem nieudolności rządu Wulgariasa.

Rząd ten nie jest w stanie zagwarantować porządku, nie może uporać się z trudnością mi gospodarczymi i nie dotrzymuje swych zobowiązań w stosunku do mas pracujących. Rząd Wulgariasa jest na tyle skompromitowany, że demokracja grecka ogłosiła bojkot rejestracji przedwyborczej. Zastąpienie rządu Wulgariasa innym rządem bez uwzględnienia potrzeb i żądań narodu greckiego pogłębi jedynie zadawniony kryzys i będzie powodem nowych nieścisłości w Grecji. Jedynie utworzenie demokratycznego i prawdziwie reprezentatywnego rządu greckiego z udziałem przedstawicieli organizacji EAM (front wyzwolenia narodowego), zgodnie z postanowieniami konferencji krymskiej, może rozwiązać obecny kryzys. Jedynie taki rząd będzie zdolny do rozstrzygnięcia problemów wewnętrznych i do zaspokojenia żądań narodu greckiego. „Zwracamy się z prośbą do ministrów spraw zagranicznych, pisze Mandalakis, którzy zebrał się w Londynie, aby poczynili odpowiednie kroki i zapewnili utworzenie demo-

Oświadczenie gen. Eisenhowera dla „ŻYCIA WARSZAWY”

Chciałbym, aby każdy żołnierz amerykański mógł zobaczyć zniszczenia Warszawy, a wtedy zrozumiałby dlaczego Polacy tak nienawidzą Niemców. Widziałem wiele wojen i wiele terenów bitew, ale nigdzie nie widziałem tak bezsensownych i tak bezgranicznie złośliwych zniszczeń. To była walka nie tylko z narodem polskim, ale i z polską kulturą. Jestem z pełnym podziwem dla energii i siły woli narodu polskiego, który na gruzach zniszczonego miasta odbudowuje normalne życie.

Na rynku Starego Miasta

Krok w krok biegał za nami wyrosły, jak spod ziemi, gązdarze. Podskakują do samych stóp generała, tacy sami, a może ci sami, co rok temu tak namiętnie tych murów bronili, trzymając w dłoniach dziecięcych zamiast gazet — filipinki i butelki z naftą.

— My też prasa — my „press” — chwali się jeden taki pędrak, a generał uśmiecha się i coś mu odpowiada.

— Będziem się uczyć angielskiego, Stasiu, aby zrozumieć generała, jak do nas na drugi raz przyjedzie — szepczą jeden z drugim.

Spod katedry wyłania się ksiądz. Jest to dziekan z Kutna, ks. Pałowski, który po raz pierwszy przyjechał obejrzeć zrujnowaną stolicę. Gen. Eisenhower żywo podchodzi ku niemu z wyciągniętą dłonią.

Na Rynku Starego Miasta wita dostojnego Gościa prof. Kott.

Wspinamy się na barykadę na rogu świętojańskiej. Generał spogląda z bolesną zadumą na resztki policzkiem Stryjskiej, zdobionej narozną kamieniczką.

— Co pan Generał o tym wszystkim myśli? — pyta przedstawiciel „Życia Warszawy”.

Wódz zatacza ręką szerokie koło.

— Najstraszliwsza rzecz, jaką widziałem na świecie. Wojna jest okrutna, ale to więcej, niż wojna. Tę wojnę nie wymagała.

— Jaki procent zniszczeń doznała Warszawa w 1939 r., a jaki w 1944 r.? — pyta z kolei generał.

Pospiesza w odpowiedzi na to pytanie gen. Spychalski:

— 10% w 1939 r., 15% w okresie niszczenia getta, to jest w 1943 r., a 75% w czasie powstania.

Ile ocalało? Ile z tego da się ocalić? — 10% domów do użytku, około 20% do odbudowy — brzmi wyjaśnienie.

Jeden z cudzoziemców wskazuje kamienicę Fukiera, gdzie niedgdy popijał tak wspaniale wino...

Bastiony getta

Wjeżdżamy w pustynne rejony getta. Generał nie posiada się ze zdumienia, mijając baszty muru, który okalał to gigantyczne miejsce kaźni.

Mimo że czas jest odmierzony wprost na se-

Przemówienie Prezydenta Bieruta

„Panie Generale, jestem niezmiernie rad że mogę powitać Pana — bohatera narodowego Stanów Zjednoczonych na naszej ziemi polskiej i w stolicy naszego kraju. Miał mi być oznajmione, że Panu ze strony Państwa Polacy żywi względem Pana i względem Państwa wielką Ojczyznę, uczucie najgłębszego uznania i serdecznej sympatii. Jesteśmy pełni podziwu i szczerzej wdzięczności dla Pana — Generale oświadczenie i dla Armii Amerykańskiej, dowodzonej tak wspaniale przez Pana w czasie tej wielkiej i tragicznej wojny, która pociągnęła za sobą tyle ofiar, ale która zakończyła się zwycięstwem pełnym zwycięstwem i wolnością Narodów Sprzymierzonych w walce z barbarzyńskim hitleryzmem. Wiemy i nie zapomnimy o tym nigdy, że wolność tę zawdzięczamy przewidującej myśli wielkiego męża i wodza b. Prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, że zawdzięczamy ją również Państwu i talentowi i bohaterstwu, że zawdzięczamy ją niezwykłej ofiarności i poświęceniu żołnierzy, walczących pod Pana kierownictwem na zachodnim terenie wojny.

Pod Pańskim naczelnym dowództwem walczyli na Zachodzie ramię w ramię z żołnierzami amerykańskimi i nasi polscy żołnierze. Przeżyliśmy wspaniałe powtórzenie wielkiego aktu historii z przed 170 lat, kiedy po raz pierwszy w walce o wolność Stanów Zjednoczonych zawarło braterstwo broni Amerykanów i Polaków, reprezentowanych wówczas przez naszych bohaterów narodowych —

Odpowiedź gen. Eisenhowera

„Panie Prezydencie, jestem szczęśliwy, że będąc po raz pierwszy na ziemi polskiej mam zaszczyt reprezentować Naczelnego Dowódcę Stanów Zjednoczonych Sił Zbrojnych na Zachodzie. Zwycięstwo, które osiągnęliśmy, oznacza przełomienie raz na zawsze niebezpieczeństwa hitlerowskiego, które zagrażało światu. A rzecz ludzi-powstańców do realizacji pokoju, będzie stworzył takie warunki, aby hitlerowska bestia już więcej nigdy nie podniosła głowy. Jestem pełen uznania dla tych polskich żołnierzy, którzy walczyli pod moim dowództwem na Zachodzie. Teraz, kiedy wojna się skończyła, postaram się uczynić wszystko co jest w mojej mocy, aby ułatwić Polakom znajdującym się na Zachodzie jak najszybszy powrót do Ojczyzny.

Dumny jestem, że przypadek mi zaszczyt otrzymania tak wysokiego odznaczenia polskie go i zapewniam Pana, Panie Prezydencie, że odznaczenie to będę nosił przez całe moje życie”.

Prezydent Bierut przeprowadza dostojnego Gościa do dalszych apartamentów, gdzie odbywa się zebranie towarzyskie.

O godz. 15.50 gen. Eisenhower wraz ze swą świtą opuszczają Belweder, żegnani na stopniach pałacu przez Prezydenta Bieruta, Premiera i członków Rządu.

kundy, gen. Eisenhower bardzo szczegółowo zwiedza Muzeum Narodowe. Dyr. Lorenz, w treściwych rzutach Kreśli obraz zniszczeń, wskazuje co zostało doszczętnie zdemolowane, co po bestialsku uszkodzone. Obrazy w skrzyżniach, przeznaczonych do wywozu, szkatki Zamku... Najdobitniej przemawia jednak do Generała rozsypana mumia. Stoi nad nią, jak nad rozrzuconą mogiłą.

W Belwederze

U wrót Belwederu przyjemną niespodzianką jest spontaniczne powitanie młodzieży warszawskiej. Kroczą w karnym ordynku blękitni „Turowcy”, Związek Walki Młodych, Związek Młodzieży Demokratycznej, chylą się do stóp Generała sztandary harcarskie. Jakiś reżolutozny druh prosi o autograf. Z kąta wybiega na środek dziedzińca rozkrzyżczana, rozemniata gromada zuchów i wysoko, podrużca swe proporce.

W Belwederze wita amerykańskich Gości dyrektor biura KRN dr. Wasilewski i szef wydz. II kancelarii cywilnej dr. Walawski. Po odegraniu hymnu narodowego USA gen. Eisenhower udaje się do prywatnych apartamentów prezydenta Bieruta wraz z ambasadorami amerykańskimi, na półgodzinna rozmowa. Przez ten czas w sali pompejańskiej zbierają się goście: członkowie Rządu z premierem Osobką-Morawskim na czele, korpus dyplomatyczny in corpore attachés wojsko wi i generalicja, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Wśród zgromadzonych znajduje się również nowomianowany attaché wojskowy ZSRR gen. Masłow.

Do sali pompejańskiej wkracza gen. Eisenhower w towarzystwie Prezydenta Bieruta i członków rządu.

Pułaski i Kościuszkę, którzy krwią własną utrwaliли więzy przyjaźni i sojuszu naszych narodów oraz ich wierność dla ideałów demokracji.

I dziś szczerzym pragnieniem Narodu Polskiego jest, aby ten sojusz, który żołnierze Stanów Zjednoczonych i żołnierze polscy zawarli wspólnie przełamał krew w walce z faszystami i barbarzyństwem na polach bitew, utrwalił się i umocnił, aby stał się on jedną z podstaw długotrwałego pokojowego współżycia wszystkich demokratycznych narodów świata.

Witając Pana serdecznie, jako dostojnego naszego Gościa — Generale, pragnęlibyśmy móc traktować Pana, jako jednego z naszych równie bohaterów, którym Polska zawdzięcza swe wyzwolenie. Prosimy więc aby Pan zechciał przyjąć od nas, najwyższą odznakę czci i uznania dla bohaterstwa rycerzy, którzy walczyli z najzłodsza germanizmem — Order Grunwaldu I Klasy, który Prezydium Krajowej Rady Narodowej postanowiło wręczyć Panu w imieniu całego Narodu Polskiego.

Niech żyje Wielki Naród Stanów Zjednoczonych, Jego Prezydent Truman, jego bohater narodowy gen. Eisenhower!”

Następnie Prezydent Bierut przepasał wstęgi Krzyża Grunwaldu generała Eisenhowera przy długotrwałej owacji zgromadzonych gości.

Gen. Eisenhower odpowiada krótko po żołniersku:

cym się na Zachodzie jak najszybszy powrót do Ojczyzny.

Dumny jestem, że przypadek mi zaszczyt otrzymania tak wysokiego odznaczenia polskiego go i zapewniam Pana, Panie Prezydencie, że odznaczenie to będę nosił przez całe moje życie”.

Prezydent Bierut przeprowadza dostojnego Gościa do dalszych apartamentów, gdzie odbywa się zebranie towarzyskie.

O godz. 15.50 gen. Eisenhower wraz ze swą świtą opuszczają Belweder, żegnani na stopniach pałacu przez Prezydenta Bieruta, Premiera i członków Rządu.

DZIEŃ ODBUDOWY

Dalsza naprawa sieci telefonicznej

W szeregu dzielnic Warszawy przeprowadza się ostatnio naprawę sieci telefonicznej. Obecnie naprawie poddano kabel telefoniczny łączący Ochotę ze śródmieściem (Al. Jerozolimska i Al. Grójecka).

Piece dla warsztatów MKZ

W ub. tygodniu Warsztaty Samochodowe MKZ przy ul. Włocławskiej 52, otrzymały transport 4 samochodów ciężarowych, które służyć będą do przewożenia pieców centralnego ogrzewania. Po zaistalowaniu pieców warsztaty otrzymają centralne ogrzewanie już w sezonie jesiennym.

Remont budynku „Robotnika”

Przy Al. Jerozolimskiej 121 poddano ogólnemu remontowi budynek — własność PPS. W gmachu tym mieści się już obecnie kółport centralnego organu tej partii, „Robotnika”.

Zabezpieczyć wreszcie kanały-pułapki

Kilkakrotnie poruszaliśmy w piśmie naszym sprawę otwartych kanałów (przewodów telefonicznych). Do dziś dnia sprawę tą nikt się nie zainteresował. W dalszym ciągu stanowią one pułapki śmierci.

Pytamy, czy Dyrekcja Poczty i Telegrafów nie stać na wyłączenie brzozy robotniczej w celu zabezpieczenia tych kanałów, w których oprócz tego, że ludzie łamią nogi, gromadzone są też śmiecie.

Zamawiać acetylen w wytwórni warszawskiej

Od dłuższego czasu wytwórnia acetylenu i tlenu „Perun” przy ul. Grochowskiej — skutkiem braku zamówień — zmuszona jest ograniczać produkcję acetylenu do trzech dni pracy w tygodniu. W dzisiejszych warunkach przy musowej bezczynności fabryki można nazwać karygodną, tym bardziej, że wiele firm mechanicznych warszawskich acetylen sporządza z prowincji (Łódź i Chocąbów).

Nowa linia tramwajowa

M.Z.K. przystąpiło do uruchomienia trzeciej linii tramwajowej w lewobrzeżnej części Warszawy. Linia ta łączyć będzie Pl. Starynkiewicza z pl. Zbawiciela (przez Al. Jerozolimskie — Marszałkowską).

Termin uruchomienia nowej linii przewiduje się na połowę października.

Obecnie na trasie tej w szybkim tempie ustawiane są słupy dla górnej sieci elektrycznej.

Biblioteka Techniczna BOS-a

Powstała przed pół rokiem Biblioteka Techniczna BOS-u liczy obecnie około 3.000 tomów wybranych dzieł technicznych, przede wszystkim z dziedziny budownictwa i urbanistyki, w językach: polskim, angielskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim i włoskim.

W najbliższym czasie biblioteka wzbogaci się, otrzymując wielki księgozbiór naukowy, liczący około 15.000 tomów.

Biblioteka czynna jest codziennie (oprócz świąt i niedziel) w godz. 8—18. Za korzystanie z książek na miejscu nie pobiera się żadnych opłat.

Park dla autobusów

Ukończono budowę wielkiego parku asfaltowego dla autobusów miejskich w sąsiedztwie na Burakowie. Powierzchnia parku wynosi 3.500 m. kw.

Ulica Marymoncka otrzymała światło

Brigady elektryczne ukończyły prace instalacyjne na ul. Marymonckiej. Ważna ta arteria, łącząca Bielany z Żoliborzem, otrzymała oświetlenie.

Sirop szkiany dla hali obrabiarek

Hala obrabiarek w Centralnych Warsztatach Samochodów Miejskich na Burakowie, otrzymała szkiany strop. Pozwoli to na swobodne zaistalowanie tam obrabiarek.

200 nowych znaków drogowych

Wydział Ruchu Kołowego rozpoczął instalowanie nowych znaków drogowych w najbliższej ru chliwych punktach arterii miejskich. Dotychczas zaistalowano około 200 znaków.

Wytuczne polityki osiedleńczej na Mazurach

Upelnorolnienie gospodarstw i rozwój hodowli

W projekcie są dekrety ściśle związane z gospodarką miejską i odbudową, a mianowicie o uregulowaniu czynszów za mieszkania w starych i nowych domach oraz o remoncie budynków, uszkodzonych przez działania wojenne.

(Z przemówienia Prezydenta Miasta Łodzi skierowanego do Planarnej posiedzeniu Warszawskiej Rady Narodowej — „Życie Warszawy” z 28.6 r. b.).

„Przygotowuję i na plan pierwszy wysuwam sprawę szczegółowego uregulowania problemów, wynikających z zaangażowania własnych środków w zabezpieczenie, remont i odbudowę budynków mieszkalnych czy pojedynczych lokali i zabezpieczenia angażującym — owocom ich wkładów”.

(Z wywiadu Min. Odbudowy prof. Kaczorowskiego, udzielonego przedstawicielowi „Życia Warszawy” z dn. 4.8 r.b.).

„Projekt dekretu o remontach opracowany jeszcze w maju r. b. nie ujrzał światła dziennego do dnia dzisiejszego. Nie znamy powodów, dla których dwa pełne miesiące przeleżał w biurach. Wiemy tylko, że sprawa remontu musi być natychmiast uregulowana.

Ani dnia więcej nie wolno już stracić”.

(„Kiedy ukaże się dekret o remontach?” „Życie Warszawy” z 5.8 r. b.).

„Brak odpowiednich postanowień, któreby ustalały możliwość zaciągania kredytu i obciążania hipoteki domu nawet w wypadku,

gdy nie ma zgody właściciela, przez państwo, gminę związków lokatorów lub w ogóle przez osoby trzecie.

O ile wiemy, projekt takiego dekretu jest już od dawna. Postanowienia jego m.in. przewidują wezwanie właścicieli domów do wykonania remontów w oznaczonym czasie. Gdy tego nie dopełnią, prawo zaciągania pożyczek hipotecznych i innych uprawnień, wynikających z tytułu użytkowania nieruchomości przechodzi na te osoby prawne lub fizyczne, których staraniem nieruchomości została wyremontowana.

Opóźnienie wydania tego dekretu wpływa hamującą na akcję remontową w ogóle, a w szczególności na akcję wykorzystania kredytów budowlanych nie tylko tych, które rozprzestrzeniła B.G.K., ale również innych możliwości finansowych, jakie niewątpliwie znalazłyby się, gdyby miały one odpowiednie gwarancje i zabezpieczenia w postaci postanowień dekretu.

(„Sezon budowlany mija” — „Życie Warszawy” z 20.9 r. b.).

Brak dekretu o remontach przysporzył już poważne szkody w dziele odbudowy Warszawy. Gotowy projekt zatwierdzony przez Komisję Odbudowy K.R.N. ukończył gdzieś między ministerstwami i nie może ujrzeć światła dziennego. Jeszcze teraz u schyłku sezonu dekret może być pożyteczny. Zapytujemy na jeszcze Min. Odbudowy i Min. Administracji Publicznej.

Czy i kiedy ukaże się dekret w sprawie remontów?

W spółdzielczym „Domu Pracy” Centrala Gospodarcza regulatorem zapotrzebowania

W jednym z mieszkań domu przy ul. Górnośląskiej 16, na 5 piętrze, rozpoczęła ostatnio swa działalność Spółdzielnia Bielizniarsko-Krawiecka „Dom Pracy”. Spółdzielnia ta, już w 1935 r., pierwszą w terenie Warszawy, zrzeszyła bezrobotnych krawców, krawcowe i bielizniarki, zatrudniając ich przy masowym szyciu bielizny płóciennej, trykotowej, ubrań sukienkowych i drelichowych dla instytucji miejskich, P.C.K., wreszcie firm odzieżowych i osób prywatnych.

Chociaż zarządzenia Spółdzielni zostały na skutek działań wojennych całkowicie zniszczone, żywotna placówka — znów się odradza.

Pochylone nad długim stołem postacie kobiece pracownicy wykaczają bieliznę, przeznaczoną na przykład dla jednego z Ministerstw. Jest już 10 maszyn do szycia, a 10 się wypożycza. Obecnie Spółdzielnia zatrudnia 20 pracowników, które mogłyby wykonać miesięcznie ok. 5.000 kompletów bielizny i 2.000 ubrań roboczych. (Jedną wykwalifikowaną pracownicą może użyć na maszynę przeciętnie 7 koszul bez kroju i wykończenia).

Wypłata za uszytą koszulę wynosi 35 zł. Mogłyby więc pracownicy „Domu Pracy” zarobić na niezgorzej utrzymanie, gdyby... była robota. A tymczasem przez cały miesiąc wpłynęło jedynie tylko zamówienie na 600 koszul.

Trzeba się więc zwrócić po radę i pomoc

do Centrali Gospodarczej Spółdzielni Pracy, której zadaniem (wg. statutu) jest organizowanie i doskonalenie produkcji, oraz usprawnienie zbytu i podnoszenie zarobków zrzeszonych w niej spółdzielni. Centrala ta, mieszcząca się przy ul. Widok 10, pracuje obecnie intensywnie nad organizowaniem oddziałów, zrzeszających spółdzielnie pracy na terenie całego kraju.

Aż w Krakowie powstała już duża wytwórnia fantofli damskich letnich, zimowych i rannych; koszykarska, futrzarska (zajmująca się wyrobem kożuchów i rekawic ze skórki króliczych).

W Katowicach jest spółdzielnia chemiczno-kosmetyczna. W Poznaniu warsztaty tkackie i dziewiarskie. W Łodzi i w Belchatowie pod Łodzią skoncentrowały się warsztaty tkackie. W Zakopanem — zabawkarstwo ludowe, wyrób kapci, rekawiczek. Białostok poszczycić się może wytwórczością tkanin z nici drzewnych: mat, makat, abażurów. Organizują się oddziały w Gdańsku, Szczecinie i Lublinie.

A w Warszawie? Oddział warszawski obejmuje obecnie 44 spółdzielnie pracy różnego typu.

Wszystkim zrzeszonym w tych spółdzielniach członkom musi Centrala dopomagać przez stałe dostarczanie materiałów do pracy i proporcjonalny ich rozdział pomiędzy poszczególne placówki w zależności od liczby zatrudnionych w nich osób, bo tylko ci

Tylko 600 kg. węgla dla pracującego Produkcja wystarczająca — transport zawodzi

Przemysł węglowy w krótkim stosunkowo czasie pokonał wielkie trudności produkcyjne, zwiększając z dnia na dzień wydobyć węgla i koksu. W lipcu i sierpniu kopalnie nasze i koksownie wyprodukowały znacznie więcej ponad możliwości wysyłkowe i transportowe.

Węgiel i koks są artykułami masowymi, ściśle związanymi z transportem kolejowym. Wprawdzie transport ten usprawnia się i ilość podstawowych wagonów na kopalnię zwiększa się, jednak w dalszym ciągu jest ona o wiele za mała w stosunku do potrzeb. W sierpniu wystarczyła tylko dla zaspokojenia kolei, wojska i przemysłu oraz na częściowe wykonanie zobowiązań eksportowych.

Wytworzyła się więc paradoksalna sytuacja, że w kraju najbogatszym w węgiel, przewidziane na niegorsze utrzymanie, gdyby... była robota. A tymczasem przez cały miesiąc wpłynęło jedynie tylko zamówienie na 600 kg. Węgiel, przydzielony zostanie (również ze względu na trudności transportowe), w 3 ratach jak następuje: w ciągu miesiąca września i października wydana będzie pierwsza rata — 200 kg dla pracowników posiadających kart I kat., dalsze 200 kg dostarczone będzie do 1 lutego 1946, a wreszcie pozostała ilość do dnia 1 marca 1946 r.

Przewidziane normy przydziału węgla są oczywiście o wiele niewystarczające, biorąc nawet pod uwagę znaczne zagęszczenie mieszkań, wywołane brakiem lokali.

Nabyć węgla na „wolnym” rynku w cenie 3 i pół zł za kg przetrasta możliwości ludności pracującej.

Niedostateczne zabezpieczenie lokali miesz-

kańskich przed zimą (brak szyn, naruszone mury itp.), pogłębi jeszcze bardziej ciężkie warunki oświatowe, szczególnie w stolicy.

I dlatego zarówno Ministerstwo Aprobacji jak i przede wszystkim Ministerstwo Komunikacji musi dążyć do zwiększenia, użyć wszelkich środków, aby nakreślone normy zaopatrzenia ludności w węgiel zostały podwyższone.

T. D.

kalnych przed zimą (brak szyn, naruszone mury itp.), pogłębi jeszcze bardziej ciężkie warunki oświatowe, szczególnie w stolicy.

I dlatego zarówno Ministerstwo Aprobacji jak i przede wszystkim Ministerstwo Komunikacji musi dążyć do zwiększenia, użyć wszelkich środków, aby nakreślone normy zaopatrzenia ludności w węgiel zostały podwyższone.

T. D.

Przewidziane normy przydziału węgla są oczywiście o wiele niewystarczające, biorąc nawet pod uwagę znaczne zagęszczenie mieszkań, wywołane brakiem lokali.

Nabyć węgla na „wolnym” rynku w cenie 3 i pół zł za kg przetrasta możliwości ludności pracującej.

Niedostateczne zabezpieczenie lokali miesz-

kańskich przed zimą (brak szyn, naruszone mury itp.), pogłębi jeszcze bardziej ciężkie warunki oświatowe, szczególnie w stolicy.

I dlatego zarówno Ministerstwo Aprobacji jak i przede wszystkim Ministerstwo Komunikacji musi dążyć do zwiększenia, użyć wszelkich środków, aby nakreślone normy zaopatrzenia ludności w węgiel zostały podwyższone.

T. D.

Przewidziane normy przydziału węgla są oczywiście o wiele niewystarczające, biorąc nawet pod uwagę znaczne zagęszczenie mieszkań, wywołane brakiem lokali.

Nabyć węgla na „wolnym” rynku w cenie 3 i pół zł za kg przetrasta możliwości ludności pracującej.

Niedostateczne zabezpieczenie lokali miesz-

kańskich przed zimą (brak szyn, naruszone mury itp.), pogłębi jeszcze bardziej ciężkie warunki oświatowe, szczególnie w stolicy.

I dlatego zarówno Ministerstwo Aprobacji jak i przede wszystkim Ministerstwo Komunikacji musi dążyć do zwiększenia, użyć wszelkich środków, aby nakreślone normy zaopatrzenia ludności w węgiel zostały podwyższone.

T. D.

Przewidziane normy przydziału węgla są oczywiście o wiele niewystarczające, biorąc nawet pod uwagę znaczne zagęszczenie mieszkań, wywołane brakiem lokali.

Nabyć węgla na „wolnym” rynku w cenie 3 i pół zł za kg przetrasta możliwości ludności pracującej.

Niedostateczne zabezpieczenie lokali miesz-

kańskich przed zimą (brak szyn, naruszone mury itp.), pogłębi jeszcze bardziej ciężkie warunki oświatowe, szczególnie w stolicy.

I dlatego zarówno Ministerstwo Aprobacji jak i przede wszystkim Ministerstwo Komunikacji musi dążyć do zwiększenia, użyć wszelkich środków, aby nakreślone normy zaopatrzenia ludności w węgiel zostały podwyższone.

T. D.

Przewidziane normy przydziału węgla są oczywiście o wiele niewystarczające, biorąc nawet pod uwagę znaczne zagęszczenie mieszkań, wywołane brakiem lokali.

Nabyć węgla na „wolnym” rynku w cenie 3 i pół zł za kg przetrasta możliwości ludności pracującej.

Niedostateczne zabezpieczenie lokali miesz-

kańskich przed zimą (brak szyn, naruszone mury itp.), pogłębi jeszcze bardziej ciężkie warunki oświatowe, szczególnie w stolicy.

I dlatego zarówno Ministerstwo Aprobacji jak i przede wszystkim Ministerstwo Komunikacji musi dążyć do zwiększenia, użyć wszelkich środków, aby nakreślone normy zaopatrzenia ludności w węgiel zostały podwyższone.

T. D.

Przewidziane normy przydziału węgla są oczywiście o wiele niewystarczające, biorąc nawet pod uwagę znaczne zagęszczenie mieszkań, wywołane brakiem lokali.

Nabyć węgla na „wolnym” rynku w cenie 3 i pół zł za kg przetrasta możliwości ludności pracującej.

Niedostateczne zabezpieczenie lokali miesz-

kańskich przed zimą (brak szyn, naruszone mury itp.), pogłębi jeszcze bardziej ciężkie warunki oświatowe, szczególnie w stolicy.

I dlatego zarówno Ministerstwo Aprobacji jak i przede wszystkim Ministerstwo Komunikacji musi dążyć do zwiększenia, użyć wszelkich środków, aby nakreślone normy zaopatrzenia ludności w węgiel zostały podwyższone.

T. D.

Przewidziane normy przydziału węgla są oczywiście o wiele niewystarczające, biorąc nawet pod uwagę znaczne zagęszczenie mieszkań, wywołane brakiem lokali.

Nabyć węgla na „wolnym” rynku w cenie 3 i pół zł za kg przetrasta możliwości ludności pracującej.

Niedostateczne zabezpieczenie lokali miesz-

kańskich przed zimą (brak szyn, naruszone mury itp.), pogłębi jeszcze bardziej ciężkie warunki oświatowe, szczególnie w stolicy.

I dlatego zarówno Ministerstwo Aprobacji jak i przede wszystkim Ministerstwo Komunikacji musi dążyć do zwiększenia, użyć wszelkich środków, aby nakreślone normy zaopatrzenia ludności w węgiel zostały podwyższone.

T. D.

Przewidziane normy przydziału węgla są oczywiście o wiele niewystarczające, biorąc nawet pod uwagę znaczne zagęszczenie mieszkań, wywołane brakiem lokali.

Nabyć węgla na „wolnym” rynku w cenie 3 i pół zł za kg przetrasta możliwości ludności pracującej.

Niedostateczne zabezpieczenie lokali miesz-

kańskich przed zimą (brak szyn, naruszone mury itp.), pogłębi jeszcze bardziej ciężkie warunki oświatowe, szczególnie w stolicy.

I dlatego zarówno Ministerstwo Aprobacji jak i przede wszystkim Ministerstwo Komunikacji musi dążyć do zwiększenia, użyć wszelkich środków, aby nakreślone normy zaopatrzenia ludności w węgiel zostały podwyższone.

T. D.

g i o s c pracy może zapewnić egzystencję

spółdzielniom zrzeszonym w Centrali Go-

spodarczej.

„Dom Pracy” i inne spółdzielnie apelują

do Centrali, by wszelką energiczną staraniem

o uzyskanie zapotrzebowania na pracę od róż-

nych instytucji miejskich, państwowych i

samorządowych. Spółdzielnie obiecują w zamian

fachową i solidną robotę.

(B.)

Wielkość pracy może zapewnić egzystencję

spółdzielniom zrzeszonym w Centrali Go-

spodarczej.

„Dom Pracy” i inne spółdzielnie apelują

do Centrali, by wszelką energiczną staraniem

o uzyskanie zapotrzebowania na pracę od róż-

nych instytucji miejskich, państwowych i

samorządowych. Spółdzielnie obiecują w zamian

fachową i solidną robotę.

(B.)

Wielkość pracy może zapewnić egzystencję

spółdzielniom zrzeszonym w Centrali Go-

spodarczej.

„Dom Pracy” i inne spółdzielnie apelują

do Centrali, by wszelką energiczną staraniem

o uzyskanie zapotrzebowania na pracę od róż-

nych instytucji miejskich, państwowych i

samorządowych. Spółdzielnie obiecują w zamian

fachową i solidną robotę.

(B.)

Wielkość pracy może zapewnić egzystencję

spółdzielniom zrzeszonym w Centrali Go-

spodarczej.

„Dom Pracy” i inne spółdzielnie apelują

do Centrali, by wszelką energiczną staraniem

o uzyskanie zapotrzebowania na pracę od róż-

nych instytucji miejskich, państwowych i

samorządowych. Spółdzielnie obiecują w zamian

fachową i solidną robotę.

(B.)

Wielkość pracy może zapewnić egzystencję

spółdzielniom zrzeszonym w Centrali Go-

spodarczej.

„Dom Pracy” i inne spółdzielnie apelują

do Centrali, by wszelką energiczną staraniem

o uzyskanie zapotrzebowania na pracę od róż-

nych instytucji miejskich, państwowych i

samorządowych. Spółdzielnie obiecują w zamian

fachową i solidną robotę.

(B.)

Wielkość pracy może zapewnić egzystencję

spółdzielniom zrzeszonym w Centrali Go-

spodarczej.

„Dom Pracy” i inne spółdzielnie apelują

do Centrali, by wszelką energiczną staraniem

o uzyskanie zapotrzebowania na pracę od róż-

nych instytucji miejskich, państwowych i

samorządowych. Spółdzielnie obiecują w zamian

fachową i solidną robotę.

(B.)

Wielkość pracy może zapewnić egzystencję

spółdzielniom zrzeszonym w Centrali Go-

spodarczej.

„Dom Pracy” i inne spółdzielnie apelują

do Centrali, by wszelką energiczną staraniem

o uzyskanie zapotrzebowania na pracę od róż-

nych instytucji miejskich, państwowych i

samorządowych. Spółdzielnie obiecują w zamian

fachową i solidną robotę.

(B.)

Wielkość pracy może zapewnić egzystencję

spółdzielniom zrzeszonym w Centrali Go-

spodarczej.

„Dom Pracy” i inne spółdzielnie apelują

do Centrali, by wszelką energiczną staraniem

o uzyskanie zapotrzebowania na pracę od róż-

nych instytucji miejskich, państwowych i

samorządowych. Spółdzielnie obiecują w zamian

fachową i solidną robotę.

(B.)

Wielkość pracy może zapewnić egzystencję

spółdzielniom zrzeszonym w Centrali Go-

spodarczej.

„Dom Pracy” i inne spółdzielnie apelują

do Centrali, by wszelką energiczną staraniem

o uzyskanie zapotrzebowania na pracę od róż-

nych instytucji miejskich, państwowych i

samorządowych. Spółdzielnie obiecują w zamian

fachową i solidną robotę.

(B.)

Wielkość pracy może zapewnić egzystencję

spółdzielniom zrzeszonym w Centrali Go-

spodarczej.

„Dom Pracy” i inne spółdzielnie apelują

do Centrali, by wszelką energiczną staraniem

o uzyskanie zapotrzebowania na pracę od róż-

nych instytucji miejskich, państwowych i

samorządowych. Spółdzielnie obiecują w zamian

fachową i solidną robotę.

(B.)

Wielkość pracy może zapewnić egzystencję

spółdzielniom zrzeszonym w Centrali Go-

spodarczej.

„Dom Pracy” i inne spółdzielnie apelują

do Centrali, by wszelką energiczną staraniem

o uzyskanie zapotrzebowania na pracę od róż-

nych instytucji miejskich, państwowych i

samorządowych. Spółdzielnie obiecują w zamian

fachową i solidną robotę.

(B.)

Wielkość pracy może zapewnić egzystencję

spółdzielniom zrzeszonym w Centrali Go-

spodarczej.

„Dom Pracy” i inne spółdzielnie apelują

do Centrali, by wszelką energiczną staraniem

o uzyskanie zapotrzebowania na pracę od róż-

nych instytucji miejskich, państwowych i

samorządowych. Spółdzielnie obiecują w zamian

fachową i solidną robotę.

(B.)

Wielkość pracy może zapewnić egzystencję

spółdzielniom zrzeszonym w Centrali Go-

spodarczej.

„Dom Pracy” i inne spółdzielnie apelują

do Centrali, by wszelką energiczną staraniem

DEBIJAJ:

SEONCA

wzrost | waga

621 | 1036

SOBOTA

22

Wrzesień

Tomasza

Niebezpieczny wróg czai się wśród gruzów

Stan sanitarny Warszawy zagraża zdrowiu mieszkańców

Ustalenie godzin handlu
Za przekroczenia grożą
surowe kary

Obowiązujące godziny handlu ustalone zostały ostatnio przez prezydenta miasta.

Sklepy, zakłady oraz miejsca pracy zawodowe, mogą być otwarte w godz. 9 — 19 w dni powszednie, w soboty i dni przedświąteczne do godz. 21-ej. Jeśli z miejscowych sklepów spożywczych oraz wędliniarzy do godz. 7-ej rano.

W budkach i kioskach z wodą sodową, owocami i słodyczami, w których nie sprzedaje się innych towarów, dozwolony jest handel w okresie od 1.4. do 30.9 w godz. 9—23; w okresie zaś od 1.10. do 31.3 w godz. 9—21.

Chleba sprzedawano, ciasto, ciasteczka i wyroby cukiernicze dozwolony jest w wszystkich dniach tygodnia od 7-ej do 23-iej.

Sprzedawca uliczny innych towarów tylko w godzinach handlu, obowiązujących sklepy.

Zakłady gastronomiczne wszelkiego rodzaju mogą być otwarte we wszystkie dni tygodnia od godz. 7 do 23-iej, przy czym Zarząd Miejski może w razie indywidualnych zażądań na przedłużenie godzin otwarcia zakładów gastronomicznych, opłacających świadectwa I-iej i II-iej kategorii.

Za przekroczenia obowiązujących godzin handlu, są przewidziane grzywny lub 6 tyg. aresztu, bądź też obie kary łącznie, (l. g.)

Okupacja, powstanieca poniewierka po obcych koncentracjach i pracy, kikumieszcza na stan zdrowotny mieszkańców stolicy.

Szczególnie uciążliwym jest stan sanitarny, który w Warszawie, szczególnie w dzielnicach, gdzie groźny chorób rozwija się. Jedną z nich jest gruźlica, która czyni spustoszenia wśród starszych i dzieci. Groźnym zjawiskiem są również choroby weneryczne, wymagające jak najszybszego opamiętania.

Srodki, jakie miasto Warszawa rozpoczyna w walce z gruźlicą, są bardzo nikielne w porównaniu do potrzeb. Gorzej jeszcze przedstawia się walka z chorobami wenerycznymi.

W tych warunkach szczególnego znaczenia nabiera utrzymanie czystości osobistej, jak i ogólnej przez wszystkich. Mieszkańcy stolicy pozabawiony jednak został możności zachowania czystości; wpływa na to ciasnota mieszkaniowa, brak wody, brak łazienek, szczególnie w domach robotniczych.

Zorganizowanie kilkunastu ogólnych kąpielisk w dogodnych punktach przyczyniłoby się niewątpliwie do podniesienia czystości osobistej warszawiaków. Dotychczas istnieją zaledwie trzy kąpieliska (dwa na Pradze), w dodatku na peryferiach.

Natomiast skutkiem opieszałości w wyznaczaniu miejsc kąpielowych nad Wisłą w Warszawie w ubiegłym sezonie letnim pozostawiona była nawet tak łatwo dostępnych kąpiel naturalnych.

Wiemy wszyscy, jak przedstawia się stan sanitarny w innych miastach, które podchodzą do ubikacji ogólnych. Stan ten wymaga natychmiastowej ingerencji czynników sanitarnych.

Bez względu na to, bez względu na to, czy wolać ci z mieszkańcami, którym nie kaze mieszkać w piwnicach, w ocalonych ruderach zwanymi domami śródmieścia, Woli i b. ghetta.

Setki sklepów spożywczych, kawiarni, barów, „przednich restauracji”, potajemnie piekarni, warsztatów masarskich, wytwórni ciuchów pełne są brudów i wszelkiego robactwa.

Wreszcie nieskalanizowane, pozabawione szaleńców, cuchnące gnijącymi śmieciami bazyli warszawskie.

Stan sanitarny stolicy wymaga natychmiastowej ingerencji władz, aby Warszawa — oprócz miast „miast gruzów” — nie wyszła sobie w Europie sławą „miasta gruzów, śmieci i zaraźliwych”.

(as)

Wzrostu nieskalanizowane, pozabawione szaleńców, cuchnące gnijącymi śmieciami bazyli warszawskie.

Stan sanitarny stolicy wymaga natychmiastowej ingerencji władz, aby Warszawa — oprócz miast „miast gruzów” — nie wyszła sobie w Europie sławą „miasta gruzów, śmieci i zaraźliwych”.

(as)

Uporządkować ul. Twardą

Najkrótsza trasa, prowadząca z Dworca Głównego na Dłuzce Wschodni, jest ul. Twarda. Toteż tysiące ludzi wędruje tędy prawie przez całą dobę w tę stronę i z powrotem. Ludzie ci napotykać na duże trudności, gdyż ul. Twarda nie jest jeszcze uprzątnięta. Na chodnikach i na jezdni leżą zwaliny gruzów.

W związku z ruchem, jaki tu panuje, ulica Twarda powinna być jak najszybciej uporządkowana i to tak jeźdźnia, jak i chodniki.

Chodzi tu również i o względy bezpieczeństwa, gdyż nieuporządkowane zwaliny gruzu stają jak kryjówki dla różnych metod społecznych, urządzających częste zasadzki na przechodniów, zwłaszcza wieczorem. (d. m.)

KALENDARZYK TEATRALNY

SOBOTA Sala E. Wedla (Zamoyńskiego 26) Dziś występ Miry Zimowskiej i St. Rackonia. Początek o g. 19-iej.

WIDOWISKA

TEATRY

Teatr Powszechny (Zamoyńskiego 20): — codziennie o godz. 18-iej „Przeprawka” K. Rosztrowskiego.

Teatr Mały (Marszałkowska 81): — codziennie o godz. 18-iej „Obcy wstęp wzbroniony”, reportaż sceniczny H. Buczyńskiego.

„Dom kultury” (Zygmunta 5): — Teatr rewił gra codziennie wesołą rewię p. t. „Będzie lepiej”.

K I N A

„Atlantic”, Chmielna 33: „Berlin” oraz „Parada zwycięstwa”.

„Polonia”, Marszałkowska 56: „Berlin” oraz „Parada zwycięstwa”.

„Syrena”, Praga, Inżynierska 2: „Oxa broni ojczyzn”, film radziecki.

„Teatraz”, Zoliborz, Suzina 4: „Teatraz”, film radziecki.

Kronika sportowa

JĘZYKA KOLEJARZY

Na stadionie W.P. o godz. 13.00 rozpoczęły się zawody w piłkę nożną. Wzięło udział 3 zespoły: „Pomocnik” (Poznań), „Sędzi” (Poznań) i „Kolejarz” (Poznań). Zawody zakończył remis 1:1.

W niedzielę o godz. 14.00 w hali gimnazjum „Lis-Kuli” na Brudzie zabawa taneczna z koncertem. Calkowity dochód przeznaczony jest na wyjazd reprezentacji Warszawy na mistrzostwa Polski do Łodzi.

W Krakowie odbyło się zebranie delegatów okręgowi hokeja na lodzie. Zebranie organizacyjne wyłoniło zarząd z Oleśnickim-Czapskim jako prezesem. W najbliższym czasie odbędzie się walne zebranie.

W Warszawie odbyło się zebranie delegatów okręgowi hokeja na lodzie. Zebranie organizacyjne wyłoniło zarząd z Oleśnickim-Czapskim jako prezesem. W najbliższym czasie odbędzie się walne zebranie.

W Warszawie odbyło się zebranie delegatów okręgowi hokeja na lodzie. Zebranie organizacyjne wyłoniło zarząd z Oleśnickim-Czapskim jako prezesem. W najbliższym czasie odbędzie się walne zebranie.

Dn. 24 września w pierwszą rocznicę śmierci

s. p. ZBIGNIEWA BEDNARSKIEGO

por. „Burkowieckiego” lat 25 poległego śmiercią żołnierza na Mokotowie odbędzie się Msza św. w kościele św. Bazylego Serca Jezusowego na Pradze, o czym zawiadamia

Matka, Zona, Syn, Siostra i Rodzina.

Za spokój dusz naszych drogiech, tragicznie zmarłych dnia 9.IX 1944 r.

s. p. Leokadii, Haliny i Jerzego

WOJCIKOWSKICH

odbędzie się dn. 24.IX 1945 r. o godz. 1.30 rano nabożeństwo żałobne w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, o czym zawiadamia

Rodzina.

Pogrzeb

s. p. Konstantego Buksowicza

b. właściciela majątku Oleksianka

zmarłego dn. 16 września 1945 r. w Suroczynie, odbędzie się dn. 30 września 1945 r. na cmentarzu w Warszawie

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu drogiego nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne

30g zapłaty

Córki, syn, synowa, nieobecni ziędowci, wnuczka i rodzina.

Palaszewski Eugeniusz

por. „Burkowieckiego” lat 25 poległego śmiercią żołnierza na Mokotowie odbędzie się Msza św. w kościele św. Bazylego Serca Jezusowego na Pradze, o czym zawiadamia

Matka, Zona, Syn, Siostra i Rodzina.

Za spokój dusz naszych drogiech, tragicznie zmarłych dnia 9.IX 1944 r.

s. p. Leokadii, Haliny i Jerzego

WOJCIKOWSKICH

odbędzie się dn. 24.IX 1945 r. o godz. 1.30 rano nabożeństwo żałobne w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, o czym zawiadamia

Rodzina.

Pogrzeb

s. p. Konstantego Buksowicza

b. właściciela majątku Oleksianka

zmarłego dn. 16 września 1945 r. w Suroczynie, odbędzie się dn. 30 września 1945 r. na cmentarzu w Warszawie

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu drogiego nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne

30g zapłaty

Córki, syn, synowa, nieobecni ziędowci, wnuczka i rodzina.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszym zawiadamiamy naszych P.T. Odbiorców i Dostawców, że wobec zniszczenia własnych wytwórni, utworziliśmy nową placówkę:

Warszawa, Kopernika Nr. 11.

Polecając nadal swoje usługi pozostajemy z poważaniem

D. LUDWICKI i M. CZERWIŃSKI

449-1

CHEMICZNA FABRYKA

„STOMAR”

Włochy k/Warszawy, Małe Łuki 20

połącza pastę do butów, podłóg, barwniki do tkanin, ultramarynę, Prowincja zaliczenie.

4398-0

„STOMAR”

Włochy k/Warszawy, Małe Łuki 20

połącza pastę do butów, podłóg, barwniki do tkanin, ultramarynę, Prowincja zaliczenie.

4398-0

„STOMAR”

Włochy k/Warszawy, Małe Łuki 20

połącza pastę do butów, podłóg, barwniki do tkanin, ultramarynę, Prowincja zaliczenie.

4398-0

„STOMAR”

Włochy k/Warszawy, Małe Łuki 20

połącza pastę do butów, podłóg, barwniki do tkanin, ultramarynę, Prowincja zaliczenie.

4398-0

„STOMAR”

Włochy k/Warszawy, Małe Łuki 20

połącza pastę do butów, podłóg, barwniki do tkanin, ultramarynę, Prowincja zaliczenie.

4398-0

„STOMAR”

Włochy k/Warszawy, Małe Łuki 20

połącza pastę do butów, podłóg, barwniki do tkanin, ultramarynę, Prowincja zaliczenie.

4398-0

„STOMAR”

Włochy k/Warszawy, Małe Łuki 20

połącza pastę do butów, podłóg, barwniki do tkanin, ultramarynę, Prowincja zaliczenie.

4398-0

„STOMAR”

Włochy k/Warszawy, Małe Łuki 20

połącza pastę do butów, podłóg, barwniki do tkanin, ultramarynę, Prowincja zaliczenie.

4398-0

„STOMAR”

Włochy k/Warszawy, Małe Łuki 20

połącza pastę do butów, podłóg, barwniki do tkanin, ultramarynę, Prowincja zaliczenie.

4398-0

„STOMAR”

Włochy k/Warszawy, Małe Łuki 20

połącza pastę do butów, podłóg, barwniki do tkanin, ultramarynę, Prowincja zaliczenie.

4398-0

„STOMAR”

Włochy k/Warszawy, Małe Łuki 20

połącza pastę do butów, podłóg, barwniki do tkanin, ultramarynę, Prowincja zaliczenie.

4398-0

„STOMAR”

Włochy k/Warszawy, Małe Łuki 20

połącza pastę do butów, podłóg, barwniki do tkanin, ultramarynę, Prowincja zaliczenie.

4398-0

„STOMAR”

Włochy k/Warszawy, Małe Łuki 20

połącza pastę do butów, podłóg, barwniki do tkanin, ultramarynę, Prowincja zaliczenie.

4398-0

„STOMAR”

Włochy k/Warszawy, Małe Łuki 20

połącza pastę do butów, podłóg, barwniki do tkanin, ultramarynę, Prowincja zaliczenie.

4398-0

„STOMAR”

Włochy k/Warszawy, Małe Łuki 20

połącza pastę do butów, podłóg, barwniki do tkanin, ultramarynę, Prowincja zaliczenie.

4398-0

„STOMAR”

Włochy k/Warszawy, Małe Łuki 20

połącza pastę do butów, podłóg, barwniki do tkanin, ultramarynę, Prowincja zaliczenie.

4398-0

„STOMAR”

Spółdzielczy Bank Techniczny

zawładania o wznowieniu czynności bankowych (g. 9—2 pp.)

WKŁADY — KREDYTY — RACHUNKI BIEŻĄCE

Bank wzywa swoich członków do podania obecnych adresów oraz do osobistego zgłoszenia się do Banku celem ustalenia stanu kont.

5487-1

OGŁOSZENIE.

Centrala Surowów Hutniczych sporządza listę kandydatów re-

flektujących na dzierżawę składów dla prowadzenia przedsiębior-

stwa zboru, sortowania i handlu złomem.

Przedsiębiorstwa lub osoby, które pragnęłyby być wpisane

na listę kandydatów, powinny nadesłać swój adres do Centrali

Surowów Hutniczych, Katowice, ul. Kościeliska 30.

4471-0

„Maria-Jadwiga” pracownia ka-

peluszy damskich M. Klim, 33a-

taszew przelazła na ul. Po-

znańska 12, m. 6.

4414-1

Koncesjonowany hydraulik Ja-

kowski wykonuje kanalizacje —

wodociąg — gaz centralnie o-

grzewanie i kładowanie — Janie

Emili Plater 18/24.

4450-1

Kurzy Modniarstwo wyuczyła ka-

peluszy damskich M. Klim, 33a-

taszew przelazła na ul. Po-

znańska 12, m. 6.

4414-1

Koncesjonowany hydraulik Ja-

kowski wykonuje kanalizacje —

wodociąg — gaz centralnie o-

grzewanie i kładowanie — Janie

Emili Plater 18/24.

4450-1

Kurzy Modniarstwo wyuczyła ka-

peluszy damskich M. Klim, 33a-

taszew przelazła na ul. Po-

znańska 12, m. 6.

4414-1

Koncesjonowany hydraulik Ja-

kowski wykonuje kanalizacje —

wodociąg — gaz centralnie o-

grzewanie i kładowanie — Janie

Emili Plater 18/24.

4450-1

Kurzy Modniarstwo wyuczyła ka-

peluszy damskich M. Klim, 33a-

taszew przelazła na ul. Po-

znańska 12, m. 6.

4414-1

Koncesjonowany hydraulik Ja-

kowski wykonuje kanalizacje —

wodociąg — gaz centralnie o-

grzewanie i kładowanie — Janie

Emili Plater 18/24.

4450-1

Kurzy Modniarstwo wyuczyła ka-

peluszy damskich M. Klim, 33a-

taszew przelazła na ul. Po-

znańska 12, m. 6.

4414-1

Koncesjonowany hydraulik Ja-

kowski wykonuje kanalizacje —

wodociąg — gaz centralnie o-

grzewanie i kładowanie — Janie

Emili Plater 18/24.

4450-1

Kurzy Modniarstwo wyuczyła ka-

peluszy damskich M. Klim, 33a-

taszew przelazła na ul. Po-

znańska 12, m. 6.

OGŁOSZENIE: w tekście 25 zł za 1 mm szerokości 1 szp., za tekstem 15 zł za 1 mm szerokości 1 szp., urzędowe, ogłoszenia, nekrologi 10.— zł za 1 mm szerokości 1 szp.; drobne—5 zł za wyraz (najmniej 50 zł), poszukiwanie ro-

znych i pracy — 3 zł za wyraz (najmniej 30 zł). Tytuł drukem 100% drożej. Za terminowy pod ogłoszeń ad-

ministracja nie odpowiada.

Redakcja: Wiejska 16, tel. 794, nocny 46. — Reklamistów nadesłanych Redak